Nr. 281. Środa, 7 Grudnia 1927. Rok 117.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 12 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa:	
miesięcznie bez dostawy	4·80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5·30
miesięcznie z dostawą do domu	5·30		

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.

Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W SPRAWIE WYBORÓW DO SEJMU I SENATU.

Na podstawie art. 13 ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 (Dz. U. Rz. P. Nr. 66 poz. 590) oraz art. 9 ordynacji wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 (Dz. U. Rz. P. Nr. 66 p. 591) zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej. Głosowanie do Sejmu odbędzie się dnia 4 marca 1928, zaś do Senatu dnia 11 marca 1928. Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w kalendarzu wyborczym, dołączonym do niniejszego zarządzenia.

Warszawa, 3 grudnia 1927 r.

Podp.: Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:
(—) Józef Piłsudski,

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) Składkowski,

Minister Sprawiedliwości:
(—) Meysztowicz.

(„Dziennik Ustaw Rz. P." Nr. 107 z dnia 5 grudnia 1927).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Społeczeństwo a Rząd.

„Polska nierządem stoi" — powtarzano u nas blisko przez dwa stulecia i ten stan rzeczy zaciążył bezwątpienia na wyobrażeniach i nastrojach i wycisnął na umysłowości Polaków głębokie piętno. Stanowiło ono stygmat fatalny szeregu pokoleń, aż go wyżarły ciężkie próby. Ale atawizm polityczny, to rzecz potężna. Grzechy przodków czepiają się potomków... „Weh uns, dass wir die Enkel sind" — powiada Goethe, i w tem jest prawda niewątpliwa. Tradycja przekazała nam niemało bohaterskich czynów, niemało ofiar i porywów, ale zamiłowanie do posłuchu, do ładu, do tego, co stanowi porządek państwowy, w słabym stopniu zaledwie wchodzi w skład naszej historycznej spuścizny. „Umieliśmy dla Polski ginąć i cierpieć, nie umieliśmy żyć dla niej" — twierdzi z goryczą jeden z najgłębszych pamiętnikarzy naszych zeszłego stulecia.

Niewola, co po upadku Państwa, przez lat stokilkadziesiąt, ciążyła nad Narodem, nie była oczywiście bynajmniej dobrą szkołą politycznego obyczaju. Pogłębiała, skupiała, bólem i buntem, co lepsze wypełniała dusze, lecz jednocześnie wpajała w myśli przeświadczenie, że wszelki rząd, bo rządy były w ręku zaborców, wrogiem jest swobodnego rozwoju i dobru ogółu. Społeczeństwo uczyło się od rządów bronić i rządom [illegible] ciwstawić, w najlepszym razie zaś, bez rządów się obywać...

Ten paradoksalny, aczkolwiek naturalny czasu ucisku i obcego najazdu, stosunek społeczeństwa do Rządu, nie przeminął też bez wyraźnego śladu. Odradzająca się Polska, nie znalazła na dnie pojęć swych obywateli tej gotowości do uznania Władzy, która łączy się ściśle z instynktem państwowym. Instynkt ten osłabł w nas. Pracowały nad tem czasy saskie, pracowali zaborcy. I kiedy ci odeszli — osad wieków minionych, paradoks polityczny przetrwał niewolę.

I w nowe życie, w życie niepodległego Państwa, weszliśmy z grzechem pierworodnym: z aprioristyczną niechęcią i niedowierzaniem do Władzy. Rząd polski. Rząd, będący tak, czy owak, emanacją Narodu, był przyjęty odrazu przez społeczeństwo polskie z całą sumą negatywnych zastrzeżeń. Przyzwyczajono obywać się bez rządów, jak obywano się bez własnego państwa. Rządom nie ufano z góry. Ponad nie postawiono odrazu, w myśl nabytego w ciągu zależności od obcych — nałogu, jakąś nieuchwytną dość często „ideję" narodową i dążność samego społeczeństwa do najwyższych celów.

Ten punkt wyjścia, aczkolwiek rzadko dość konkretyzowany, stał się w samej rzeczy jednakże podłożem głównem różnych uroszczeń partyjnictwa i antipaństwowych psot pierwszego i drugiego Sejmu. Ten punkt wyjścia zrodził zbyt „liberalną", powiedzmy wprost: nieprzemyślaną konstytucję i wytworzył warunki, w których Izby ustawodawcze, miast myśleć o prawodawstwie wyłącznie, zamarzyć mogły o wydzieraniu rządom faktycznej i istotnej władzy. Niemała część opinji rozgrzeszała je lekkomyślnie w tym względzie. I oto przez pałac Namiestnikowski w Warszawie przesunęły się szeregi rządów, będących nimi, chyba tylko z imienia.

Jak wiemy dziś, rządy owe służyły w większej części do tego przedewszystkiem, by je móc obalać. Tę przyjemność robiły sobie stronnictwa sejmowe i kluby jaknajczęściej, a oddana im prasa przekonywała [illegible] to jest właśnie „prawo[illegible]ność". Uwierzyć w to, rzecz prosta, mogły jedynie mózgi zasadniczo chore, bo porażone z dawien dawna podejrzliwością i brakiem poważania dla wszystkiego, co się mianowało rządem i co żądało dla siebie posłuchu.

Tego, że posłuch ten jest najściślej związany z całokształtem interesów Narodu — nie rozumiało zbyt wielu. To zrozumienie poczęło przychodzić bardzo wolno, wśród niepowodzeń dopiero, wobec załamującej się od politycznego bezładu sytuacji Państwa. Jak wiemy, zatrzymano je na skraju przepaści. Zatrzymano, bowiem do głosu przyszła silna Władza.

I oto Polska weszła na nowe drogi. Z politycznym bezrządem się skończyło. Nasza nawa nie płynie już bez steru. Hasła i wykrzykniki musiały ustąpić przed nakazem, wypływającym z konieczności państwowego bytu.

Ale są tacy, którym to sola w oku, którzy pogodzić się z prawdziwą Władzą nie mogą, bowiem istotę ich stanowi niesforność polityczna, nie licząca się z losem narodowej całości. Ci to anachroniści, te złe duchy, wyprowadzające się z pogmatwanych wyobrażeń anarchji lub niewoli, nie dają za wygrane. I próbują siać znowu, jak umieją, rozterkę pomiędzy społeczeństwem a władzą państwową. Rozterkę — historyczną niestety i do niedawna aktualną, ale już dziś do wznowienia zbyt trudną. Naród polski przejrzał nareszcie i społeczeństwo w Rządzie widzi najwierniejszego spraw swych i dążeń obrońcę... Zaślepionych wciąż jeszcze — policzyć na palcach można.

Kalendarz wyborczy.

Kalendarz wyborczy ogłoszony w „Dzienniku Ustaw" z dnia 5 grudnia br. przedstawia się następująco:

13 grudnia 1927.

Ośm najliczniejszych klubów poselskich przedstawi generalnemu komisarzowi wyborczemu ośmiu członków Państwowej Komisji Wyborczej i tyluż jej zastępców.

15 grudnia.

Generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego Sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych.

Władza administracyjna I instancji ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalach wyborczych i lokalach urzędowania Obwodowych Komisji Wyborczych, a jednocześnie o tem ta władza zawiadamia przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej i Główny Urząd Statystyczny.

Główny Komisarz Wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" o składzie osobowym i lokalu urzędowym Państwowej Komisji Wyborczej, o miejscu, czasie, sposobie

---

JERZY BERNANOS. 16)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

— To piękna rzecz nauka — oświadczyła w końcu. — Nie można przed wami nic ukryć. A jednak nie kłamałam... Obejrzyj sam: nie widać jeszcze tego... A zatem w każdym razie nie zostawisz mnie w kłopocie, jestem tego pewna.

— O czem mówisz?

— Nie zlegnę ani za trzy miesiące, ani za sześć. Nigdy nie zlegnę.

Śmiejąc się rzekł:

— Zadziwiasz mnie!

Lecz znów podniosła nań przenikliwe spojrzenie:

— Nie jestem taka głupia! Wiem jak wam to łatwo przychodzi. Raz, dwa, trzy, szust! Skończone, zniweczone, ułotnione!

— To o co mnie prosisz, moje dziecko, jest poważnem wykroczeniem, zakazanem przez prawo. Jak na wszystko, mam również na tę kwestję własne zapatrywania. Lecz człowiek z moją pozycją powinien się liczyć z opinią — albo, jeśli wolisz z przesądami — z tradycją być może godną szacunku, w każdym razie potężną... Prawo jest prawem.

Myślał bowiem od tej chwili, że Mouchette zdradziła się swą nierozsądną postawą. O ileż mniej ceni się kochankę, skoro wydała swój sekret!

— Nie będziesz mnie chyba uczyła mego zawodu, moja mała — dodał uprzejmie. — W miłości nawet nietracę głowy i nie zapominam o elementarnych środkach ostrożności... Zresztą może sobie fałszywie tłumaczysz objawy, na których się przecież nie znasz. Ale jeśli nawet jesteś w ciąży, Mouchette, to nie ode mnie.

— Dajmy już temu pokój — zawołała ze śmiechem. — Pojadę do Boulogne, to wszystko. Pomyślałby kto, że żądam od ciebie gwiazdki z nieba.

— Zwykła uczciwość nakazuje mi pozatem...

— Co takiego?

— Muszę cię uprzedzić, że zabieg chirurgiczny jest zawsze niebezpieczny, a czasem śmiertelny.. Otóż to właśnie.

— Otóż to właśnie! — powtórzyła.

Zaczem podniósłszy się, podeszła do drzwi cichym, niemal pokornym krokiem. Lecz napróżno naciskała klamkę, zrazu słabo, potem coraz bardziej nerwowo, w końcu zaś w obłędnem zapamiętaniu. Gallet zapewne przez roztargnienie zamknął drzwi na klucz dwukrotnie. Cofnęła się do biurka i przystanęła, niezmiernie blada. Mówiła do siebie; powtarzała wielekroć struchlałym głosem:

— To mi coś przypomina, ale co?

Byłże to szmer deszczu na szybach? Lub cień naraz zgęszczony? Albo jakiś bardziej tajemniczy powód? Gallet podbiegł do drzwi, przekręcił klucz, otworzył je naoścież. Otworzył nie tyle dla kochanki, ile gwoli własnej trwodze, gwoli niebezpieczeństwu — nie wiedział jakiemu, — co zawisło w tem powietrzu, tu, na podbrzdziu, słowem, które miało paść, a którego nie powinien był słyszeć; — gwoli tajemnemu wyznaniu, którego drżące już wargi nie umiały dłużej powstrzymać. Gest zaś jego był tak gwałtowny, tak odruchowy, że, gdy odwrócił się w mroku korytarza do światła, stwierdził ze zdziwieniem, iż stoi naprzeciw nieruchomej kochanki.

Lęk przed śmiesznością wrócił mu tymczasem mowę.

— Jeżeli ci tak pilno, moja córko, to nie będę cię zatrzymywał. Wybacz tylko, że zamknąłem drzwi — dodał z wyszukaną grzecznością, którą sam się chełpił. — Uczyniłem to mimowoli wskutek roztargnienia.

Słuchała go bez uśmiechu, ze spuszczonemi oczyma. Pozatem wyminęła go i oddaliła się tym samym pokornym krokiem, z głową nisko zwieszoną.

Uległość tak niespodziewana do reszty stropiła lekarza z Campagne. Proste i milczące zakończenie sprzeczki, wyprowadzało go z równowagi, podobnie jak wielu niedołęgów, którzy w poważnej sytuacji mają zawsze coś do powiedzenia, lecz spostrzegają się zbyt późno. W ciągu tych kilku chwil, jakich wymagało dojście przez pannę Malorthy do bramy, mały móżdżek Galleta nie zdążył wykłuć zdecydowanego i zarazem zwięzłego i określonego zdania, takiego zdania, które, nie kompromitując doktora, potrafiłoby przyprowadzić politowania godną Mouchette'e z powrotem do fotelu z zielonego rypsu. Przecież gdy malutka kochana rączka dotknęła klamki, gdy zobaczył czarną sylwetę na progu, z całego jego biednego ciała wydarł się krzyk:

— Germaine!

Uchwycił ją za rękę, tulił przygarbioną do piersi i, gwałtownie popychając drzwi nogą, rzucił ją na pusty fotel.

Zaraz potem, jak gdyby wielki ten wysiłek strawił w ciągu jednej chwili wszystką jego odwagę, zbladł i usadowił się na pierwszem z brzegu krzesełku. I oto pełzała ku niemu z rozpuszczonemi włosami, z rękoma wyrzuconemi przed siebie, bardziej błagalna od własnych, pobladłych z trwogi oczu.

— Nie wypuszczaj mnie — powtarzała. — Nie wypuszczaj mnie Nie wyrzucaj mnie dzisiaj... Przed chwilą miałam sen... O, jaki sen!

— Ktoś zamknął drzwi kuchenne. Timoléon wyszedł.. Jest tam ktoś... szeptał pokonany bohater, odsuwając łagodnie kochankę.

Atoli skrępowała jego tors rękoma.

— Trzymaj mnie! Tracę zmysły! Nigdy nie czułam lęku. To poraz pierwszy. To koniec.

Odsunął ją od nowa, złożył na kanapie. Lecz zerwała się natychmiast. Policzki jej były różowe. Powtarzała machinalnie: „To koniec... to koniec.." lecz odmiennym akcentem.

Tymczasem Gallet wyszedł. Wrócił niemal natychmiast bardzo zafrasowany.

— Nic nie pojmuję — rzekł. — Drzwi od pralni są otwarte, jak również okno w kuchni. A jednak Timoléon nie wrócił jeszcze widziałem jego chodaki na schodku...

(C. d. n.).

i ostatecznym terminie zgłaszania państwowych list wyborczych.

17 grudnia.

Główny komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominację przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych i ich zastępców. Przewodniczący ogłasza nominacje członków Okręgowych Komisji Wyborczych, przez siebie mianowanych.

Rady miejskie, wzgl. zgromadzenia przełożonych gmin dokonują wyboru członków Okręgowych Komisji Wyborczych, o czem zawiadamia się Okręgowego Komisarza Wyborczego.

19 grudnia.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej ogłasza skład osobowy Komisji w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Okręgowa Komisja ogłasza we wszystkich pismach okręgu o dniu wyborów, o godzinach głosowania, liczbie posłów, którzy mają być z okręgu wybrani, miejscu, czasie, sposobie i ostatecznym terminie zgłaszania kandydatów i oświadczeniu o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym Okręgowej Komisji Wyborczej.

20 grudnia.

Rada gminna, wzgl. zebranie sołtysów, wzgl. komisarz rządowy, wzgl. Wydział powiatowy mianuje lub wyznacza trzech członków Obwodowej Komisji Wyborczej i tyluż zastępców.

25 grudnia.

Naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrze, wójtowie) sporządzają dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej zawiadamia naczelników gmin o składzie Obwodowych Komisji Wyborczych i podaje o tem publicznie do wiadomości.

26 grudnia.

Naczelnicy gmin przesyłają trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącym Obwodowych Komisji Wyborczych.

1 stycznia 1928.

Obwodowa Komisja Wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców Okręgowej Komisji Wyborczej.

2 stycznia.

Obwodowa Komisja Wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

15 stycznia.

Ostatni dzień wyłożenia spisów wyborców do publicznego przejrzenia.

16 stycznia.

Ostateczny termin do zgłaszania reklamacji do Obwodowych Komisji Wyborczych przeciw pominięciu w spisie, lub wpisaniu kogokolwiek nieodpowiedniego.

22 stycznia.

Ostateczny termin do zgłaszania sprzeciwów od reklamacji o wykreśleniu ze spisu.

24 stycznia.

Zgłaszanie państwowych list kandydatów.

26 stycznia.

Obwodowe Komisje Wyborcze przesyłają Okręgowym Komisjom Wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

30 stycznia.

Obwodowe Komisje Wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciw wykreśleniu z spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do Okręgowych Komisji Wyborczych.

1 lutego.

Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandaty oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela Państwa i że wedle najlepszej wiedzy ma bierne prawo wyborcze.

3 lutego.

Główna Komisja Wyborcza ogłasza w „Monitorze Polskim" państwową listę kandydatów.

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

5 lutego.

Okręgowe Komisje Wyborcze przesyłają Obwodowym Komisjom Wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców. Równocześnie trzecie egzemplarze spisu wyborców przesyłają właściwym naczelnikom gmin.

9 lutego.

Przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzone spisy wyborców do publicznego przeglądu.

11 lutego.

Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandaty oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela Państwa i że wedle swej najlepszej wiedzy ma bierne prawo wyborcze.

Pełnomocnicy okręgowych list kandydatów składają na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej oświadczenie o przyłączeniu list okręgowych do list państwowych.

13 lutego.

Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonych spisów wyborców.

21 lutego.

Okręgowe Komisje Wyborcze dostarczają Obwodowym Komisjom Wyborczym afiszów z listami kandydatów, celem rozplakatowania.

4 marca.

Głosowanie do Sejmu.

7 marca.

Posiedzenie Okręgowych Komisji Wyborczych, celem ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.

11 marca.

Wybory do Senatu.

14 marca.

Posiedzenie Okręgowych Komisji Wyborczych, celem ustalenia wyniku wyborów do Senatu.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Dnia 29 z. m. odbyła się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod przewodnictwem Ministra dr. Dobruckiego konferencja w sprawie programu nauki religji mojżeszowej dla publicznych szkół powszechnych. W konferencji prócz czynników urzędowych uczestniczyli zaproszeni przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako znawcy tego przedmiotu, pp. prof. dr. Schorr, rabin m. st. Warszawy, rabini: dr. Freund ze Lwowa, Lewin z Rzeszowa, Rubinstein z Wilna, dr. Bałłaban, dyr. seminarjum rel. „Tachkemoni", dr. Tauber, dyr. państwowego seminarjum dla nauczycieli religji mojżeszowej, dr. Aronson, prof. tego zakładu, dr. Perelman, dyr. gimnazjum hebr. z Łodzi, N. Schiper, nauczyciel religji ze Lwowa.

Inicjatywę Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podjętą w celu uregulowania kwestji programu religji mojżeszowej po wysłuchaniu opinji czynników fachowych i szczególnie w tej sprawie zainteresowanych, wszyscy uczestnicy przyjęli z żywem uznaniem i wdzięcznością, a w dyskusji, jaka się wywiązała na podstawie kilku projektów konkretnych, wypowiadali swoje poglądy tak co do samego przedmiotu, jak co do roli i zadania, które ma do spełnienia nauka religji w szkole w odniesieniu do młodzieży żydowskiej. Głębokie i oparte na rozległem doświadczeniu uwagi znawców w tej kwestji dostarczyły bogatego materjału, który w dalszem przygotowaniu tej sprawy będzie odpowiednio zużytkowany.

Przedstawione na konferencji zamierzenia Ministerstwa oraz przebieg dyskusji wykazały, iż sprawa programu nauki religji mojżeszowej w szkołach da się uregulować z odpowiedniem uwzględnieniem życzeń i potrzeb ludności żydowskiej.

Z Ministerstwa Skarbu.

Wobec pojawienia się w prasie notatek, zawierających nieścisłe wiadomości w sprawie zwolnienia od opłat reewakuacyjnych zwróconych Polsce na mocy Traktatu Ryskiego armat radziwiłłowskich, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Za reewakuowanie w roku 1922 z Moskwy do kraju 24-ch armat radziwiłłowskich żadne opłaty celne pobrane nie były i żaden z tego powodu spór między Ministerstwem Skarbu a dyrekcją Zbiorów Państwowych ani też Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie powstał.

Armaty te znajdują się obecnie na Zamku jako depozyt Dyrekcji Zbiorów Państwowych do czasu opłacenia za nie przez ordynację nieświeską i klecką opłat reewakuacyjnych, należnych w myśl § I Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 11 września 1923 r. w przedmiocie kosztów reewakuacji mienia z Rosji i Ukrainy („Monitor Polski" Nr. 221, poz. 288).

Sześć z liczby tych armat (nie zaś wszystkie, jak podano we wspomnianych notatkach), co do których stwierdzono, iż pochodzą ze Lwowa, właściciel ofiarowa gminie m. Lwowa pod warunkiem uiszczenia przez tę gminę opłat reewakuacyjnych za wszystkie 24 armaty. Gmina m. Lwowa wobec braku odpowiednich funduszów zabiega o zwolnienie jej od tych opłat. Zwolnienie od opłat w gotowiźnie gminy m. Lwowa może w myśl powyższego Rozporządzenia nastąpić w tym wypadku, o tyle, o ile dojdzie do porozumienia między nią, względnie ordynacją nieświeską i klecką, a Prezydentem Delegacji R. P. w Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnych i Specjalnej w Moskwie, co do uiszczenia opłat w naturze, to jest w formie przekazania odnośnej części armat Zbiorom Państwowym, i o ile porozumienie to uzyska aprobatę Ministrów W. R. i O. P., oraz Skarbu.

Zwrot na lewo w Niemczech.

W wyborach gminnych, czy też do poszczególnych sejmów, które się w ostatnich czasach odbyły w Hamburgu, w Bremie, w Hesji i Brunświku, zaznaczył się wyraźny zwrot na lewo. Ściśle rzeczy określając, należy stwierdzić, że zwycięsko z potyczek wyborczych wyszli przedewszystkiem socjaliści. Demokraci, którzy do niedawna przy każdych wyborach stracili poważny procent głosów i mandatów, na ogół utrzymali swój stan posiadania. Można więc mówić o ponownem, przynajmniej częściowem zorjentowaniu się wyborców niemieckich na lewo.

Jakie są przyczyny tej uwidocznionej przy wyborach zmiany nastrojów politycznych?

Pozycja nacjonalistów niemieckich wobec wyborców, jest rzeczywiście trudna. Oddawna operowali w kraju demagogicznemi hasłami, żądali powrotu cesarza i przywrócenia monarchji, obiecywali zwrot wkładek i wierzytelności, zdeprecjonowanych wskutek inflacji, we faktycznej wysokości, zagrzewali naród niemiecki do walki, mającej przywrócić dawne granice, piętnowali jako zdrajców tych, którzy oświadczyli się za polityką wypełniania zaciągniętych w traktacie wersalskim zobowiązań, tych, którzy zaakceptowali plan Dawesa i zainaugurowali politykę Locarna.

Głód władzy jednak okazał się u nacjonalistów silniejszym od wierności głoszonym hasłom i przyjętym wobec zwolenników zobowiązaniom. Połowa parlamentarnej frakcji nacjonalistycznej głosowała za planem Dawesa. Frakcja nacjonalistyczna również zgodziła się na przedłużenie okresu, w którym obowiązywać ma ustawa o ochronie republiki, wraz z paragrafem, który wzbrania powrotu do Niemiec byłemu cesarzowi. Ministrowie nacjonalistyczni i posłowie tego stronnictwa w praktyce, poza nielicznymi wyjątkami, weszli na grunt polityki locarneńskiej. Nie przeszkadza im to jednak, że w stosunku do wyborców, głoszą dalej te same hasła, którym się już dawno w praktyce parlamentarnej sprzeniewierzyli.

Wyborcy jednak, chociażby najbardziej łatwowierni, w końcu spostrzegą się na dwulicowości swoich przedstawicieli. Prawica wskutek tego traci dość znaczną nawet ilość zwolenników.

Te same względy przemawiają również przeciw ludowcom Stresemanna, których przedstawiciel główny w rządzie, niemiecki minister spraw zagranicznych, związał swoje nazwisko z polityką Locarna, gdy partja jego jeszcze niedawno, ręka w rękę szła z nacjonalistami i dotąd połączona jest z nimi licznemi węzłami sympatji. Ludowcy przytem są partją liberalną i zasadniczo muszą się oświadczyć przeciw projektowi obecnego rządu Rzeszy, rozszerzającemu uprawnienia i ilość szkół wyznaniowych. Będąc jednak w koalicji z centrum katolickiem i z nacjonalistami, ludowcy w tej sprawie mają w znacznym stopniu związane ręce. To również dezorjentuje i zniechęca wyborców.

Socjaliści ze swej strony korzystają z taktycznie dogodnej sytuacji, którą daje stanowisko opozycyjne, zajęte przez nich w Rzeszy i w znacznej większości krajów. Frakcja socjalistyczna przytem w całych Niemczech, wyjąwszy chyba Saksonję, opozycję tę prowadzi w sposób powściągliwy i uwzględniający interesy państwa. Socjaliści ani na chwilę nie myślą zamykać sobie drzwi, wiodących do utworzenia ponownej koalicji rządowej z demokratami i centrum katolickiem. Tem się tłumaczy również, bardzo powściągliwe ich stanowisko w stosunku do przedłożeń szkolnych, forsowanych przez centrum.

Jednem słowem, pozycja tak wyborcza, jak i taktyczna socjalistów niemieckich, jako ośrodka lewicy niemieckiej, przedstawia się obecnie bardzo korzystnie.

KRONIKA.

Lwów, 6 grudnia.

Wtorek, 6 grudnia. Rzym.-kat. Mikołaja b. — Gr.-kat. Amfyiochija.

TEATR WIELKI.

Wtorek 6 bm. „Dla szczęścia".
Środa 7 bm. „Paganini" — ceny 50% zniżone — dochód na cel dobroczynny.
Czwartek 8 bm. o 3 pop. „Nietoperz" — ceny zniżone popołudniowe.
Czwartek 8 bm. o 7.30 wiecz. „Gioconda".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 6 bm. „Dorina".
Środa 7 bm. „Piękność premjowana".
Czwartek 8 bm. „Dorina".

Teatr Wielki. Dziś po raz drugi wstrząsający dramat Stanisława Przybyszewskiego: „Dla szczęścia". Wznowienie tego świetnego utworu świeżo zgasłego wodza Młodej Polski, jednego z naszych największych twórców dramatycznych ostatniej doby, w inscenizatorskiem przygotowaniu dyr. Fr. Frączkowskiego, osiągnęło na naszej scenie pełny sukces artystyczny, do czego przyczynia się w dużej mierze doskonała reprezentacja artystyczna w osobach pp.: Ładosiówny, Żmijewskiej, Frączkowskiego i Strachockiego. Jutro w środę, 7 bm. „Paganini", operetka Fr. Lehara. Dochód z tego przedstawienia, które aranżuje specjalnie powołany Komitet, przeznaczony jest na Gwiazdkę dla dziatwy posterunkowych naszej Policji Państwowej. Ceny wyjątkowo na to przedstawienie zniżył Komitet do 50 proc. normy zwyczajnej.

Teatr Nowości. Dziś po raz drugi wyborna operetka Jana Gilberta: „Dorina".

Gustaw Rasiński w „Piękności premjowanej". Wybitny ten artysta naszego dramatu, po powrocie do zdrowia, wystąpi jutro w środę, 7 bm. po raz pierwszy w jednej z głównych ról przepysznej farsy Zalewskiego: „Piękność premjowana". Jak wiadomo, p. Rasiński zachorował poważnie w przeddzień premjery tej sztuki, którą reżyserował i w której miał kreować arcykomiczną postać agenta filmowego, Bingsa. Nagła choroba p. Rasińskiego spowodowała niepowetowaną szkodę dla premjery, co okaże dowodnie jutrzejsze przedstawienie „Piękności premjowanej".

„Śluby panieńskie" hr. Al. Fredry. Znane to arcydzieło komedji polskiej daje Teatr Wielki w sobotę, 10 bm., na przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej. Komedia ukaże się w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej.

Dyrekcja Teatru Małego komunikuje: Z powodu choroby Pawełka Dudzińskiego oba przedstawienia dla dzieci, we wtorek i środę, tj. 5 i 7 bm. o godz. 4 popołudniu, zostały odwołane.

W drugą rocznicę zgonu Władysława St. Reymonta zostało odprawione w kościele Św. Aleksandra w Warszawie nabożeństwo żałobne, na które przybyło grono przyjaciół Wielkiego pisarza, przedstawiciele literatury, prasy i włościaństwa.

Prace Zarządu miasta w dziale technicznym. Na ostatniem posiedzeniu Komisji technicznej Rady Przybocznej, zastępca komisarza rządu prof. Matakiewicz zdał sprawę z dotychczasowych prac zarządu miasta w dziale technicznym, które w roku bieżącym kosztowały 3 milj. złotych. Ukończono mianowicie wybrukowanie ul. Sykstuskiej górnej kosztem 250.000 zł., brukowanie ul. Marszałkowskiej kosztem 130.000 zł. jest na ukończeniu, ponadto wybrukowano ul. Wałową, Źródlaną, część pl. Św. Teodora, ul. Kleparowską, wreszcie przebrukowano szereg ulic i odnowiono żwirówkę. W dziale budowy kanału w stadjum budowy znajduje się kanał przy ul. Gródeckiej, który przeszedł już poza rogatkę; pozatem w budowie są kanały w ul. Bielowskiego, Zamarstynowskiej, Lwowskich Dzieci, koło rogatki Łyczakowskiej, w ul. Pijarów, Na Błonie, Piaskowej i Paulinów.

W dziale tymczasowego pomieszczenia dla bezrobotnych wykończono jak wiadomo budowę 4 baraków, już zamieszkanych, oraz przedsięwzięto budowę dalszych czterech, z których pierwszy będzie oddany do użytku 15 grudnia. Dzięki kredytowi Ministerstwa Skarbu na rozbudowę Lwowa w kwocie 7,806.167 złotych, spodziewać się należy wielkiej rozbudowy miasta. Ponadto mowca przedstawił ostatnie prace w dziedzinie elektrycznego oświetlenia przedmieść, oraz program na przyszłość.

Zjazd rolniczy w Przemyślu. Dnia 2 grudnia br. zwołało Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Przemyślu wielki zjazd rolniczy. Na zjazd przybyło około 500 rolników tak małej jak i wielkiej własności powiatu przemyskiego i sąsiednich. Przewodniczył prezes Okręgowego Tow. Rolniczego p. Ukleja, który w zagajeniu podnosząc wielkie zrozumienie Rządu obecnego dla spraw rolniczych, zakończył je okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. W zjeździe wziął też udział ks. Andrzej Lubomirski z Przeworska, który w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym projekt budowy kolejki wąskotorowej dla celów przemysłowo-rolniczych w powiecie przemyskim i mościskim. Referat p. t. „Ekonomiczne zna-

nogłośnie następującą rezolucję: „Zebrani w d. 4 bm. w Stanisławowie ziemianie Województwa stanisławowskiego wyrażają pełne zaufanie do zamierzeń i poczynań Marsz. Piłsudskiego, oraz uznają konieczność współpracy ziemiaństwa w budowie Państwa Polskiego". Nastepnie toczyły się rozprawy na temat bieżących potrzeb ziemiaństwa m. i. mówiono również o zjeździe ziemiaństwa, mającym się odbyć w d. 8 b. m. we Lwowie.

Moskwa, 5 grudnia. (AW). Omawiając wywiad udzielony przez Marszałka Piłsudskiego w sprawie stosunków polsko - litewskich urzędowe „Izwiestja" zaznaczają, iż opinja publiczna Zw. Sowieckiego nie lekceważyła niebezpieczeństwa, które pociągało za sobą stanowisko litewskie, dowodzące trwania stanu wojennego między Polską i Litwą. Od opinji tej jednak daleko jest do wniosku jakoby Sowiety podzielały obawy co do możliwości napadu Litwy na Polskę. Natomiast twierdzenie Marszałka Piłsudskiego jakoby na Litwie odbywała się mobilizacja, dowodzi w jak groźną fazę wszedł polsko - litewski konflikt. O mobilizacji litewskiej — piszą „Izwiestja" — nie wiedzą dotąd nic ani w Moskwie ani w innych stolicach zagranicznych.

Genewa, 5 grudnia. (PAT). W ciągu dłuższej konferencji, jaką Minister Zaleski odbył dziś z ministrem Stresemannem, omówiona była sprawa stanu rokowań o polsko-niemiecki traktat handlowy, które, jak uznali zgodnie Ministrowie, rozwijają się pomyślnie. Pozatem, tematem rozmowy były głównie sprawy polityczne, znajdujące się na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi. Ustalono przytem, że nie ma sprzeczności w poglądach obu stron na konieczność współpracy na terenie Ligi Narodów, w celu utrzymania niezmienionego stanu posiadania na Wschodzie. Następnie Minister Zaleski przyjął zastępcę komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinowa, z którym omówił szereg spraw interesujących Polskę i Rosję sowiecką. W rozmowie poruszana była między innemi sprawa toczących się rokowań o polsko - sowiecki pakt o nieagresji oraz sprawa przystąpienia do rokowań o polsko-sowiecki traktat handlowy.

Genewa, 5 grudnia. (PAT). Sprawa skargi litewskiej, wbrew oczekiwaniom, nie wejdzie na porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Rady Ligi i umieszczona będzie prawdopodobnie na porządku dziennym posiedzenia czwartkowego.

Genewa, 5 grudnia. (PAT). W kuluarach sekretarjatu Ligi komentują obszernie spotkanie Litwinowa z Chamberlainem, które ma nastąpić dziś popołudniu, wskazując przytem na Waldemarasa jako na tego, który pośredniczył przy omawianiu szczegółów wzmiankowanego spotkania. Oceniają to jako pierwszy krok do nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją i Sowietami.

Berlin, 5 grudnia. (PAT). O spotkaniu Litwinowa z Chamberlainem wydany został przez stronę angielską następujący komunikat: Po zwróceniu się Litwinowa do Chamberlaina o rozmowę odbyło się popołudniu spotkanie w hotelu Beaurivage. Rozmowa dała sposobność do swobodnej wymiany myśli na temat stosunków pomiędzy Rosją sowiecką i Wielką Brytanją. W czasie rozmowy jednak nie okazało się rzeczą możliwą ustalenie jakiejkolwiek podstawy do porozumienia. Litwinow, który opuścił hotel o godz. 3.30, oświadczył oczekującym tam dziennikarzom, że nie może powiedzieć im nic ciekawego i że wszystkiego co ich może interesować, dowiedzą się z komunikatu angielskiego. Koła dziennikarskie wnoszą z tego, że tekst komunikatu ustalony został przez Chamberlaina i Litwinowa.

Berlin, 5 grudnia. (PAT). „Berl. Ztg. am Mittag" podkreśla w depeszy z Genewy, że zainteresowanie się Niemiec konfliktem polsko-litewskim jest zdefinjowane i jasne. Póki Polska posiada korytarz gdański, jest dla Niemiec rzeczą niemożliwą do zniesienia, aby przez jakąkolwiek unję z Litwą otrzymała Polska również i Kłajpedę. Jeżeli Marszałek Piłsudski przybędzie do Genewy, to byłoby rzeczą naturalną, gdyby omówił on te zagadnienia z ministrem Stresemannem. Dziennik wyraża przekonanie, że w razie potrzeby zainteresują się gotowością pośrednictwa przedstawiciele tych amerykańskich kół finansowych, które udzieliły Polsce pożyczki.

Berlin, 5 grudnia. (PAT). „Lokal Anzeiger" podkreśla w depeszy z Genewy, że Waldemaras odbył nocy wczorajszej dwugodzinną konferencję z delegacją sowiecką. W ten sposób strona sowiecka bierze do pewnego stopnia pośredni udział w rozwiązywaniu konfliktu polsko - litewskiego. Dziennik podkreśla w swojej depeszy, że jest rzeczą zbyteczną podawać wszystko, co się mówi w Genewie w sprawie projektu rozwiązania konfliktu polsko - litewskiego, stwierdza jednak z niezadowoleniem, że w dyskusjach wyłonił się nawet projekt rozwiązania radykalnego, który byłby dla Niemiec, jak i naturalnie dla Sowietów, niemożliwy do przyjęcia.

Genewa, 5 grudnia. (PAT.) Wiedeńskie biuro koresp. donosi, że Litwinow miał wczoraj konferencję z Waldemarasem i że potwierdził on wobec Waldemarasa oświadczenie złożone przez rząd sowiecki, iż Unja Sowiecka nie uznaje przynależności Wilna do Polski, lecz obstaje przy tem, że terytorjum to powinno być przyłączone do republiki litewskiej. Nadto Litwinow zapewnił, że Rosja sprzeciwi się wszelkimi środkami przyłączeniu Litwy do Polski i że w każdej chwili jest gotowa wystąpić w obronie terytorjalnej nietykalności Litwy, jakoteż w obronie jej niezależności politycznej.

Berlin, 5 grudnia. (PAT.). „Achtuhr Abendblatt" podaje dziś na naczelnem miejscu sensacyjną depeszę, wysłaną z Genewy o godz. 3 popołudniu jakoby między Rosją, Niemcami i Francją doszło do porozumienia w sprawie rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. W myśl tego porozumienia, wszystkie te trzy państwa miały się zobowiązać do zalecenia Litwie, aby wyrzekła się utrzymywania stanu wojennego z Polską, zachowując zresztą prawo do złożenia jednostronnego zastrzeżenia prawnego w sprawie Wilna.

Paryż, 5 grudnia. (AW). Prasa paryska omawiając konflikt polsko-litewski, wyraża się w tym duchu, że żądania Polski w sprawie zniesienia stanu wojennego między obu państwami są zupełnie uprawnione. Kwestja stałej granicy i sprawa przynależności Wilna do Polski oto punkty najtrudniejsze. Według krążących tu pogłosek Litwa miała już uznać uchwały Konferencji Ambasadorów, stwierdzające przynależność Wilna do Polski.

Berlin, 5 grudnia. (PAT). Nacjonalistyczny „Der Montag" donosi z kół delegacji niemieckiej w Genewie, że w rozmowach pomiędzy Litwinowem i Stresemannem podkreślono obustronnie, że Niemcy są bardzo poważnie zainteresowane w pokojowym rozwoju wypadków na wschodzie. Niezależność terytorjalna Litwy jest dla Niemiec taksamo jak i dla Rosji koniecznością.

Berlin, 5 grudnia. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Genewy, że minister Stresemann odbył dziś o godz. 3·30 zapowiedzianą rozmowę z premierem Waldemarasem. Następnie udał się on o godz. 5 popołudniu do Ministra Zaleskiego.

Berlin, 5 grudnia. (PAT). Voss. Ztg. stwierdza w depeszy z Genewy, że spodziewać się należy w najbliższym czasie utworzenia komitetu pięciu, złożonego z rzeczoznawców prawnych Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Niemiec, który miałby sformułować pod względem prawnym rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego. Dziennik podkreśla gotowość delegacji niemieckiej do wzięcia udziału w takim komitecie.

Berlin, 5 grudnia. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Londynu, że dyplomatyczny sprawozdawca „Westminster Gazette" oświadczył, że należy oczekiwać zawarcia kompromisu między Polską i Litwą, któryby usunął stan wojenny istniejący między obu państwami, na tej podstawie, że Wilno zostanie uznane jako polskie w zamian za koncesje gospodarcze i inne, które Polska ma poczynić Litwie. Propozycja oddania Wilna Litwie pod warunkiem zawarcia przez Litwę traktatu w sprawie polityki zagranicznej i gospodarczej, oraz sojuszu obronnego z Polską, zdaje się być zarzucona. Polska i opozycja litewska opowiedziały się wprawdzie za takiem rozwiązaniem, rząd litewski jednak i rząd sowiecki miały się opowiedzieć kategorycznie przeciwko temu.

Genewa, 5 grudnia. (PAT). Delegacja rosyjska z wyjątkiem Litwinowa opuściła dziś rano Genewę.

Kowno, 5 grudnia. (AW). Francuski poseł na Litwie wyjechał do Genewy celem wzięcia udziału w obradach dotyczących konfliktu polsko-litewskiego w charakterze rzeczoznawcy spraw litewskich.

Bukareszt, 5 grudnia. (PAT). Minister spraw zagranicznych Titulescu wyjeżdża dziś wieczorem do Genewy.

Genewa, 5 grudnia. (PAT). Szwajc. Ag. Telegr. Pod przewodnictwem przedstawiciela Chin Czeng-Leh zebrała się dziś rano Rada Ligi Narodów na 48-mą sesję. Na wniosek Chamberlaina postanowiono odłożyć do następnej sesji sprawę konfliktu węgiersko-rumuńskiego, dotyczącego wywłaszczenia optantów węgierskich w Siedmiogrodzie. W Międzyczasie oba rządy miały sposobność dojścia do porozumienia na drodze bezpośrednich rokowań.

Londyn, 5 grudnia. (PAT), Z Paryża donoszą, że przed wyjazdem do Genewy Briand wymienił korespondencję z ambasadorem włoskim w Paryżu. W wyniku wymiany listów zawarto porozumienie tymczasowe o uprawnieniach i uprzywilejowaniu wzajemnem obywateli obu państw, przebywających na terytorjum drugiej strony. Porozumienie stanowić będzie podstawę do przyszłej konwencji szczególnie ważnej dla obywateli włoskich, których we Francji jest przeszło 300.000.

Londyn, 5 grudnia. (AW). Kilka pism tutejszych donosi z Genewy, że znów powstała tam myśl przeniesienia siedziby Ligi Nar. do Wiednia. Austrja prawdopodobnie jeszcze w czasie obecnej sesji Rady L. Nar. przedłoży oficjalne propozycje w tej sprawie. Austrja zamierza oddać L. Nar. do dyspozycji dwa skrzydła dawnego zamku cesarskiego. Salą obrad L. Nar. byłaby wielka sala balowa Burgu.

Berlin, 5 grudnia. (PAT.). Przedstawiciele polskich kół przemysłowych w liczbie około 20 osób przybyli dziś do Berlina. Jutro rano rozpocznie się w hotelu Kaiserhof konferencja pomiędzy przedstawicielami polskich i niemieckich kół przemysłowych. Prasa niemiecka podkreśla, że wśród komisji polskiej znajduje się nie mniej niż pięciu byłych ministrów.

Gdynia, 5 grudnia. (AW). Dzięki staraniom polskiego przedsiębiorstwa (Polsko-Szwedzkie Tow. żeglugi) zorganizowana została między Gdynią a zachodnią Szwecją przez Szczecin i Lubekę regularna linja, na której niezwłocznie zaczną kursować statki norweskie w odstępach dwutygodniowych.

Łuck, 5 grudnia. (PAT). W dniu 4-go grudnia br. władze bezpieczeństwa wspólnie z władzami wojskowemi przeprowadziły rewizję u 9-ciu podejrzanych osób w miasteczku Kiewań pow. równieńskiego. W wyniku rewizji znaleziono obszerny materjał obciążający, w postaci korespondencji, wskazującej na łączność tych osób z organizacjami wywrotowemi. Ponadto znaleziono broń sieczną i palną, amunicję, oraz szereg protokołów organizacyjnych o treści wyraźnie antypaństwowej.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 6 grudnia. (AW). W związku z wyjazdem P. Premjera do Genewy w kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że planowana jest konferencja pomiędzy Marsz. Piłsudskim i Chamberlainem nietylko w sprawach sporu polsko-litewskiego, lecz także w szeregu innych kwestji ogólnych.

Warszawa, 6 grudnia. (AW). Do Rzymu wyjechał dyr. Departamentu w Min. Skarbu Starzyński i dyr. Monopolu tytoniowego Kreutz. Wyjazdy te stoją w związku z ewentualną likwidacją włoskiej pożyczki tytoniowej.

Warszawa, 6 grudnia. (AW). W dniach najbliższych oczekują tu ostatecznego sfinalizowania rokowań między PSL. „Piastem" a Stronnictwem Ch. D. w sprawie stworzenia bloku wyborczego. Nie jest jeszcze zdecydowane, czy do bloku tego przystąpi również NPR. prawica.

Warszawa, 6 grudnia. (AW). Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie rokowania między secesją PSL. „Piasta" (pod przew. J. Bojki) a stronnictwem Katol. Lud. o stworzenie wspólnej organizacji na okres wyborczy. Akcja obu ugrupowań stoi pod hasłem popierania Rządu obecnego, w szczególności zaś Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 6 grudnia. (AW). Rokowania między Zw. Naprawy Rzpltej i Partją Pracy o stworzenie bloku gospodarczego, do którego weszliby również konserwatyści nie wyłączając skrajnej prawicy, nie zostały jeszcze ukończone.

Warszawa, 6 grudnia. (AW). Wczoraj wieczorem w sali Konserwatorjum warsz. odbył się koncert kompozytorski ku uczczeniu jubileuszu pracy artystycznej prof. Stanisława Niewiadomskiego. W czasie uroczystości przemawiali pp. Maszyński i Opieński. W części muzycznej uroczystości występował zespół „Harfy", oraz śpiewacy: Argasińska, Spolińska-Lewicka, Leska, Dygas Dobosz, Janowski. Jubilat dziękował inicjatorom uroczystości. Po koncercie w Konserwatorjum odbyło się w Resursie Obywatelskiej zebranie towarzyskie, urządzone staraniem Komitetu obchodu jubileuszowego. Obecnych było 130 osób z kół muzycznych, literackich, towarzyskich Warszawy. Jubilat otrzymał z różnych stron kraju przeszło 200 adres w z wyrazami hołdu. Depesze z życzeniami przysłali m. i. Paderewski i ks. Arc. Teodorowicz.

Warszawa, 6 grudnia. (AW). W związku z aresztowaniem b. posła Diducha i odstawieniem go do sądu śledczego w Rzeszowie, interwenjował w sprawie Diducha b. poseł J. Dąbski u Wicemin. sprawiedliwości Cara. Rezultat tej interwencji jest dotąd nieznany.

Łódź, 6 grudnia. (AW). Wobec pogorszenia się sytuacji w przemyśle włókienniczym największe w Polsce zakłady przemysłu włókienniczego Scheibla i Grohman[illegible] dukowały pracę do 3 dni w tygodniu [illegible] czyną tego kroku nadprodukcja i [illegible] szenie się eksportu i zapotrzebowa[illegible] kraju.

Londyn, 6 grudnia. (PAT). [illegible] Party dementuje oficjalnie pogłoskę, [illegible] Mac Donald, były prezes rady min[illegible] i obecny leader opozycji w Izbie [illegible] ustąpić miał ze stanowiska kierownika [illegible] z powodu złego stanu zdrowia.

Paryż, 6 grudnia. (PAT). Hava[illegible] wiecka agencja telefoniczna „Tass" [illegible] komunikat stwierdzający, że Briand, [illegible] now i Stresemann uznali podczas [illegible] rozmów za rzecz konieczną zniesienie [illegible] wojennego między Polską i Litwą.

Wychowanie fizyczne

Miejski Komitet Wychowania Fizy[illegible] i Przysposobienia Wojskowego we L[illegible]

Działalność swą rozpoczął Kom[illegible] szcze za czasów poprzedniego zarzą[illegible] sta. Niestety, miasto nie postawiło w [illegible] do dyspozycji Komitetu żadnych fun[illegible] tak, że odbyte jedno, czy dwa posi[illegible] ograniczono do „platonicznej" dysk[illegible] biorąc się do tworzenia programu [illegible] pracy.

Dopiero z jesienią bieżącego rok[illegible] sekretarjat Komitetu objął mjr. Jędr[illegible] ski, pracownik pełen energji, ducha [illegible] telskiego i najlepszej woli, zaszła [illegible] wana zmiana na lepsze.

P. Wojewoda Borkowski, za[illegible] ostatecznie na członków Miejskiego [illegible] tu następujące osoby: Komisarz rzą[illegible] Lwowa, p. Strzelecki, z urzędu, ja[illegible] wodniczący; Stefan Dancewicz, i[illegible] powsz.; dr. J. Borowiec, przedstaw[illegible] koła; dr. Leon Kozłowski, prof. Uni[illegible] przedstawiciel Związku Strzeleckie[illegible] Baczyński, przew. Straży Poż. Oc[illegible] dr. Tadeusz Dręgiewicz, przew. [illegible] Okr. P. N.; Mieczysław Kistryn, dy[illegible] mjr. dr. Wł. Dybowski, prezes L. O. [illegible] Z. Karpiński, dyr. bursy Dekerta; [illegible] nowicz, przew. Stow. Kupców; pr[illegible] Wacek, red. sportowy „Słowa P[illegible] ks. Gerard Szmyd, przedstawiciel [illegible] dr. Ign. Dembowski, prezes T. Z. [illegible] Czurak, prof. gimn.; Bron. Duchowic[illegible] VIII. gimn.; Adam Nowodworski [illegible] P. P.; St. Polakiewicz, red. sportow[illegible] nika Lwowskiego; płk. J. Zulauf, [illegible] d. 5 dp.; mjr. Jędrychowski Feliks [illegible] 5 dyw. piech.; mjr. Hendrich Józef [illegible] DOK [illegible]; por. Baran Józef, ofic. i[illegible] DOK VI.

Z początkiem października odby[illegible] sze posiedzenie, pod przewodnictw[illegible] misarza Rządu Strzeleckiego i o[illegible] zało się, że p. Komisarz w pełn[illegible] mieniu doniosłości w. f. i p. w., n[illegible] niezbędnych do podjęcia działalno[illegible] szów. Hojną dłonią udzielił p. Kom[illegible] mitetowi 55.000 zł. na pokrycie b[illegible] dnia 1 kwietnia 1928 r., oraz zaz[illegible] od 1 kwietnia do końca roku 1928 [illegible] udzielić 110.000 zł.

Omówimy teraz podział [illegible] budżetu, którego dokonano tak c[illegible] może służyć jako wzór innym [illegible] w. f. i p. w.

1) Subwencje dla instruktor[illegible] półstałej: Opłata instruktorów 1[illegible] płata urzędniczki do prowadze[illegible] Miejskiej Komisji, 150 zł. przez 6 m[illegible] 900 zł.; 2) Koszty podróży, miesz[illegible] żywienie kadry półstałej 1.000 zł. [illegible] sprzętu w. f. i p. w.: 6 kompl. sp[illegible] do wyszk. a 750 zł. — 4.500 zł., 20 [illegible] małokalibrowych 4.000 zł., sprzęt [illegible] i obuwie 2.300 zł.; 4) Subwencje [illegible] ce i boiska: Na budowę boisk, sk[illegible] T. Z. R. 20.000 zł., na strzelnice m[illegible] we 3.000 zł.; 5) Subwencje na ś[illegible] i zawody: Zawody i święta p. w. [illegible] opłata przejazdów uczniów na za[illegible] tralne 1.500 zł.; 6) Zakup umu[illegible] 6.000 zł.; 7) Subwencje dla stow[illegible] w. 5.000 zł.; 8) Subwencja na ob[illegible] Pasiecznej 10.000 zł.; 9) Różne: [illegible] kancelarję i druki 300 zł., prenum[illegible] „Stadjon" 4 egz. a 10 zł. — 40 [illegible] i Wojsko" 4 egz. a 4 zł. — 16 zł. [illegible] Strzelecki i Łucznicy" 4 egz. a 4. [illegible] zł., „Sport" 4 egz. a 3 zł. — 12 zł [illegible] 62.476 zł.

Dochody: Subwencje miasta [illegible] z przedsięwzięć i darów 6.476 zł [illegible] 61.976 zł.

Zakup karabinów małokalibro[illegible] żliwi rozwinięcie nauki strzelania [illegible] zacjach p. w. Brak ich dawał się [illegible] czuwać, gdyż, jak wiadomo, dla [illegible]

nie plantacji buraka cukrowego dla rol-
twa i Państwa" wygłosił inż. Jan Sen-
. Po nader ożywionej i obszernej dyskusji
w sprawach budowy kolejki i plantacji
raków cukrowych, wyświetlono filmy na-
owe: jeden o przeróbce buraka cukrowe-
objaśniany przez dyr. cukrowni prze-
rskiej p. Maciejewicza — drugi o zwal-
niu i leczeniu motylicy u bydła, jako na-
innej choroby — objaśniany przez p. Fry-
ryka Frieda insp. wet. w Przemyślu. U-
walono rezolucję wyrażającą podziękowa-
nie Rządowi za życzliwe zainteresowa-
się sprawami rolnictwa. W dalszych re-
ucjach stwierdzono wielkie znaczenie
ntacji buraka cukrowego dla rolnictwa
'aństwa, a w związku z tem potrzebę za-
wadzenia komasacji i meljoracji grun-
v, wreszcie uchwalono przedstawić Mi-
terstwu Rolnictwa potrzebę ujęcia akcji
alczania szkodnika buraczanego „chwo-
a" i choroby motylicy u bydła i owiec.

**Udzielanie informacji przez Bank Go-
darstwa Kraj.** Bank Gospodarstwa Kra-
wego podaje do wiadomości: Informacji o
ólnych warunkach uzyskania pożyczek
igoterminowych i budowlanych udziela
nk bez żadnych ograniczeń wszystkim o-
om, które pragną tego rodzaju informa-
Natomiast prawo zasięgania informacji
nterwenjowania w konkretnych sprawach
życzkowych, będących w toku, przysłu-
e tylko klientom, którzy sami czynią sta-
nia o pożyczki, adwokatom, których na-
iska figurują na liście adwokackiej, oraz
onkom najbliższej rodziny klienta. W
iązku z tem personal Banku powołany do
zielania informacji, ma prawo legitymo-
nia klientów, celem stwierdzenia identy-
ności osoby właściciela. Powyższe zarzą-
enia mają na celu ochronę klienteli przed
sztownem pośrednictwem.

Nowa agencja pocztowa. Z dniem 1 sty-
nia 1928 uruchamia się w miejscowości
anówka k. Trembowli powiat Trembowia
encję pocztową 2 st. we wszystkich dzia-
h służby pocztowej. — Z tego powodu
zydziela się gminie Iwanówka, ob. dw.
anówka przys. Horyczówka folw. Wikto-
wka do miejscowego, zaś gminy Hlesz-
iwa, ob. dw. Hleszczawa gminę Łozów-
przys. Składnica do zamiejscowego o-
gu doręczeń tej agencji wydzielając je
wnocześnie z zamiejscowego okręgu do-
zeń urzędu pocztowego w Trembowli.

Pisarz rosyjski Ilja Erenburg podejmo-
ny będzie przez Polski Klub Literacki w
arszawie dzisiaj wieczorem w lokalu To-
rzystwa szerzenia sztuki polskiej. W
war k, dnia 8 bm. Erenburg wygłosi w
i Towarzystwa Higjenicznego odczyt o
ie.

Józef Śliwiński wraca do zdrowia. We-
doniesień z Bukaresztu, pianista Józef
wiński, który przechodził ciężkie zapale-
płuc, przebywa jeszcze w sanatorjum
czony troskliwą opieką poselstwa i kolo-
polskiej. Stan zdrowia artysty w obec-
chwili nie budzi już obaw.

**Doroczny konkurs orkiestr woisko-
ch,** urządzony w siedzibach poszczegól-
nych DOK., odbędzie się w Warszawie do-
piero 17 i 18 bm.

Wypadek aktora filmowego. Znany ak-
tor filmowy Harry Piel został wczoraj w
czasie zdjęć filmowych w pobliżu Poczdamu
ciężko ranny. Artystę przewieziono do szpi-
tala.

Zamiast więzienia — przymusowa praca.
W angielskiem ministerstwie spraw we-
wnętrznych rozpatrywany jest projekt za-
stąpienia kary więzienia długoterminowego
karą pracy przymusowej w kolonjach na
wyspach Oceanu Spokojnego, zwłaszcza na
Nowej Gwinei, potrzebującej znacznej ilości
rąk roboczych.

Smutna statystyka. Jak wynika z ogło-
szonej statystyki w ciągu roku ub. 2000 Ja-
pończyków popełniło samobójstwo rzucając
się pod koła pociągów i tramwajów. Aby
zapobiec temu zastraszającemu objawowi
japońskie ministerstwo komunikacji posta-
nowiło zaopatrzyć wszystkie pociągi w spe-
cjalne hamulce amerykańskie, umożliwiają-
ce momentalne zatrzymanie pociągu.

Kradzieże. W dniu wczorajszym skradziono
z sklepu Zofji Branickiej (Dwernickiego 22) arty-
kuły spożywcze niestwierdzonej jeszcze warto-
ści, z restauracji „Morskie Oko" (Klementyny
Tańskiej 3) gotówkę w wysokości 8.000 zł., —
z sklepu B. Rappówny (Głęboka 8) kilkadziesiąt
kilogramów mięsa i gotówkę ogólnej wartości
200 zł. oraz z mieszkania Marjana Piękosza
(Hausnera 7) garderobę wartości 440 zł.

Usiłowane samobójstwo. 25-letni E. L. (Kołła-
taja 10) usiłował pozbawić się życia. Po udzie-
leniu desperatowi pierwszej pomocy przez pogo-
towie ratunkowe, pozostawiono go opiece domo-
wej.

Z sali sądowej. Przed trybunałem przysię-
głych pod przewodnictwem s. s. o. Angielskiego
stanęli Mojżesz Ehrlich i Szulim Kron, czeladni-
cy krawieccy oskarżeni o rozszerzanie ulotek
treści komunistycznej a zatem o zbrodnię z pa-
ragrafu 65 u. k. Kron został skazany na 8 mies.
ciężkiego więzienia, Ehrlich za przekroczenie de-
kretu prasowego na 3 mies. aresztu. Oskarżał
prok. Guertler, bronił adw. dr. Axer.

Jubileusz Karola Kucharskiego

W dniu 1 grudnia br. minęło pełnych lat 50 od dnia, w którym p. Kucharski rozpoczął swą działalność publicystyczną. Pierwszem polem pracy jego była „Gazeta Narodowa", w której dzisiejszy jubilat stawiał pierwsze kroki, jako dziennikarz, pod kierunkiem niezapomnianego Jana Dobrzańskiego. Następnie pracował w „Kurjerze Lwowskim" i przez długie lata w „Dzienniku Polskim", pełniąc jednocześnie obowiązki korespondenta „Czasu" krakowskiego. Zamieszczał również artykuły polityczne i ekonomiczne w „Słowie Polskiem" i w „Gazecie Lwowskiej", a od szeregu lat związany jest ścisłemi węzłami współpracy z „Wiekiem Nowym".

Jako dziennikarz - publicysta ma p. Kucharski za sobą bardzo poważny dorobek i dobrze zasłużoną opinję pracownika pióra który we wszystkich swych wystąpieniach odznaczał się zawsze wielką sumiennością i uczciwością, jak również wytrawnością sądu, głęboką znajomością poruszanych i omawianych spraw, oraz obywatelskiem stanowiskiem w przedstawieniu i ocenianiu przejawów i zagadnień życia publicznego.

Z większych prac fachowych jubilata zasługują na szczególną uwagę, ze względu na rozmiary i głębokie znawstwo przedmiotu, dwie rozprawy jego, zamieszczone w wydawanych przez dawny Wydział Krajowy „Wiadomościach statystycznych o stosunkach krajowych", a mianowicie: „Gospodarstwo 37 większych gmin miejskich wraz z poglądem na ich stan majątkowy", oraz „Stan urzędników gminnych w 37 większych miastach wraz z poglądem na regulaminy Rad i zwierzchności gminnych". Rozprawy te spotkały się w kołach fachowych z wielkiem uznaniem i zdobyły autorowi opinję pierwszorzędnego znawcy ustaw i stosunków krajowych.

Wielkie usługi oddał p. Kucharski krajowi i społeczeństwu jako wieloletni radca Wydziału Krajowego. Szczególnie zasłużył się sprawie oświaty, kultury i szkolnictwa w byłej Galicji.

Z innych licznych zasług publicznych jubilata wymienić należy niezmordowaną jego pracę i zabiegi około wielkiej Wystawy krajowej w 1894 r. W uznaniu pracy jego na tem polu nadano p. Kucharskiemu dyplom honorowy, oraz otrzymał on wszystkie medale krajowe i rządowe, jakie z tej okazji były nadawane zasłużonym około wystawy osobistościom.

Po powstaniu Państwa Polskiego, już jako emerytowany radca Wydziału Krajowego, został powołany p. Kucharski na stanowisko radcy prawnego i kierownika departamentu prawniczego Sekcji odbudowy kraju, a następnie Okręgowej Dyrekcji odbudowy. Gdy ustępował ze swego urzędu, władze naczelne wyraziły mu specjalne uznanie i podziękowanie.

Poza temi zajęciami poświęca wszystek wolny czas Towarzystwu dziennikarzy polskich, z którem od początków jest związany najserdeczniejszemi węzłami i które wiele mu zawdzięcza. Jako pierwszy skarbnik Towarzystwa, p. Kucharski położył niejako podwaliny finansowego rozwoju tej organizacji dziennikarskiej, a w następnych latach potrafił osobistemi stosunkami zapewnić jej liczny zastęp członków wspierających. Jubilat jest także członkiem Wydziału Syndykatu dziennikarzy we Lwowie i w tej także organizacji, dzięki swemu doświadczeniu, odgrywa rolę wybitną.

Pozatem p. Kucharski bierze czynny udział w życiu rozmaitych stowarzyszeń i organizacji społecznych i kulturalnych, które światłej jego radzie i obywatelskiej pracy mają wiele do zawdzięczenia.

Jako człowiek odznacza się nie tylko wybitnemi zaletami umysłu, ale także charakteru i serca. To też wiadomość o jubileuszu p. Karola Kucharskiego spotkała się nietylko w świecie dziennikarskim, ale i wśród szerokiego ogółu z serdecznym oddźwiękiem.

Obchód jubileuszowy odbędzie się w ścisłem gronie w niedzielę 11 bm. w sali Kasyna i Koła liter.-artyst. Redakcja „Gazety Lwowskiej" bierze w tem dziennikarskiem świecie gorący udział i przesyła Jubilatowi i ze swej strony serdeczne życzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Warszawa, 5 grudnia. (AW). Marszałek Piłsudski odbył w Belwederze dłuższą konferencję z ks. Kardynałem Hlondem, następnie zaś przyjął dyrektora Departamentu Wyznań Min. Oświaty p. Okulicza.

Warszawa, 5 grudnia. (AW). W związku z bliskim wyjazdem Marszałka Piłsudskiego do Genewy p. Premjer przyjął wczoraj późnym wieczorem urzędującego Ministra spr. zagranicznych Knolla, który złożył mu dłuższe sprawozdanie o obecnej sytyacji międzynarodowej ze szczególnem uwzględnieniem sprawy sporu polsko-litewskiego.

Warszawa, 5 grudnia. (AW). „Express Por." donosi z Genewy, że Min. Zaleski w ciągu 4 bm. odbył konferencję z Briandem, Chamberlainem i Scialoją. Briand oświadczył polskiemu Ministrowi s. zagr., że zlikwidowanie zatargu litewskiego jest dla L. Nar. kwestją życia lub śmierci.

Warszawa, 5 grudnia. (AW). Bilans Banku Polskiego w dniu 30 listopada b. r. zasługuje na specjalną uwagę ze względu na szereg zmian w sposobach bilansowania, wprowadzonych w porozumieniu z amerykańskim doradcą finansowym Deveyem. Po wyeliminowaniu walut nienadających się do pokrycia, złączono kruszec i waluty w jedną pozycję jako pokrycie obiegu banknotów, które wyniosło 1,161.000 zł. w pasywach, złączono obieg bilansu Banku ze wszystkiemi natychmiast płatnemi zobowiązaniami, które łącznie obciążają pokrycie kruszcowo-walutowe. Pozycja ta wynosi w ostatnim bilansie 1,584.000 zł. Dewizy i waluty nienadające się do pokrycia (53 milj.) stanowią jedną pozycję z rezerwą specjalną (75 milj.), oraz z sumą na zakup srebra (90 milj.). Pozycja ta wyniosła łącznie 229 milj. Portfel wekslowy zmniejszył się o 463.000 zł. i wynosi 430,9 tys. zł.

Warszawa, 5 grudnia. (AW). Na odbytem dziś pod przewodnictwem p. Osieckiego zebraniu okręgowego Zarządu PSL „Piasta" omawiano szczegółowo sprawę przygotowania do wyborów oraz kwestje związane z ewentualnym blokiem z CH. D. Równocześnie na d. 6 grudnia rb. powołano do życia okręgowy komitet wyborczy PSL „Piasta" na Województwo warszawskie.

Stanisławów, 5 grudnia. (AW). W dniu 4 bm. odbył się tu liczny zjazd ziemian Województwa stanisławowskiego na zaproszenia pp. Władysława hr. Dzieduszyckiego i Kajetana Agopsowicza. Po referacie politycznym prof. dra Groera (ze Lwowa) otwarto dyskusję, w której zabierali głos oprócz przewodniczącego prez. Przybysławskiego, referent, Konstanty hr. Dzieduszycki, dr. Kazimierz Agopsowicz, mec. dr. Seidler, Artur hr. Potocki. Poczem uchwalono jed-

---

CHAŁ ROLLE.

Brückner o trójcy naszych romantyków.

Znakomity krytyk literatury polskiej
jął się zadania niełatwego. Postanowił w
śle ograniczonych przez wydawcę ra-
ch skreślić dla młodzieży życiorysy
harakterystykę literacką Adama Mickie-
cza, Juljusza Słowackiego i Zygmunta
asińskiego. Stanowią one dalsze tomiki
ibljoteki Powszechnej" Wilhelma Zuker-
ndla, cieszącej się od lat wielu wyjątkową
iętością i popularnością.

Zaczął od Słowackiego, zapewne z tej
ji, iż wymagało tego uroczyste sprowa-
enie pośmiertnych szczątków genjalnego
ety z nad Sekwany na Ojczyzny łono.
zczenie to dziejowego momentu istotnie
owiednie, a młodzież polska zyskała głę-
kie, przystępne dla jej umysłów studjum,
ie wyjść mogło tylko z pod pióra tak
ntownego znawcy puścizny literackiej
ora „Króla Ducha".

W ocenie działalności Słowackiego
yma się Brückner z góry wytkniętej so-
zasady, omawia jedynie utwory, które
n poeta uznał za godne druku, pomijając
eła, ukazujące się w wydaniach pośmiert-
ch. Bliższe dane o tych ostatnich znajdą
kawi w pracach Małecki-ego, Kleinera
retiaka, lub w wydawnictwach zbioro-
ch, albo specjalnie do druku przygotowa-
ch przez Gubrynowicza i Hahna, Kallen-
cha, Pawlikowskich czy Meyeta.

Skreślenie portretu literackiego Mickie-
wicza przedstawiało trudności najmniejsze.
Dzieła Adama znane są najszerszym war-
stwom społeczeństwa, powędrowały da-
wno pod słomianą strzechę. Z twórczością
Juljusza sprawa trudniejsza, zwłaszcza z o-
statniej epoki jego życia. Abstrakcyjność
i umysł filozoficzny Zygmunta Krasińskiego
nastręczają w popularnem opracowaniu ró-
wnież wiele szkopułów niełatwych do wy-
jaśnienia.

Wszystko to pokonał Brückner znako-
micie, pragnąc zaś tem jaśniej scharakte-
ryzować Słowackiego, użył metody porów-
nawczej z tak dobrze wszystkim znanym
Mickiewiczem.

Pierwsze już choćby słowa przedmo-
wy tłumaczą wszystko jasno. „Dzieła Mic-
kiewicza liczbą nie dosięgają tuzina, Sło-
wackiego kopy. Tamte przemawiają wyraź-
nie i zrozumiale, nie wymagają objaśnień
czy przygotowania, proste nieraz jak pio-
senki ludowe; te nie obejdą się bez klucza,
nie przemówią do byle czytelnika, oceni je
znawca, wrażliwy na piękno; nie „chleb" to
dla narodu, lecz „kawiar". Tamte zdobyły
przebojem serca i myśli, treścią i formą zwy
ciężyły odrazu a podziw ich rósł stale; te
przeszły, nietylko za życia poety nieuznane,
zlekceważone, przemilczane i dopiero późno
brak uprzedzenia, smak lepszy i wyższe
wykształcenie w szkole piękna odrobiły cię-
żką, niepowetowaną krzywdę".

„Żywot i dzieła Mickiewicza i Słowac-
kiego przeplatają się nierozłącznie. Mickie-
wicz wkładał w dzieła własne przeżycia
i uczucia i z nich wyczytamy jego żywot,
odwróciwszy ich porządek, zaczynając od
„Pana Tadeusza"; nawet u Słowackiego,
czerpiącego stale tylko z fantazji i książek,
odmienia się wedle przeżyć własnych styl
i treść poematów.

„U Krasińskiego przeciwnie pracuje
zawsze tylko myśl, refleksja, abstrakcja;
jego poetyckiej prozie i poezji prozaicznej
brak rysów osobistych, począwszy od ty-
tułu dzieł, na którym nie świeci nigdy jego
nazwisko; żywot nie pokrywa się mu z
dziełami..."

W niewielu słowach jakże kapitalna
charakterystyka trzech luminarzy naszej li-
teratury.

Na usposobieniu i twórczości Juljusza
wycisnęło znamienne piętno wychowanie w
gronie niewieściem; na życiu Zygmunta, po-
zbawionego wcześnie troskliwej opieki mat-
czynej, apodyktyczny charakter ojca-gene-
rała.

Cieplarniany sposób wychowania odbił
się na Juliku szkodliwie, przyzwyczaił go do
osamotnienia i marzenia. Skryty, nieufny,
dumny, zgryźliwy, rozkołysał wcześnie wy-
obraźnię i dał się pożerać myślom ambit-
nym: sława, nieśmiertelność, imię choćby
pozagrobowe, choćby okupione brakiem
szczęścia za życia, brakiem miłości i przy-
jaźni, nęcny go od zarania. Jeśli zdawało
mu się, iż się zakochał, odgrywała w tem
większą rolę wyobraźnia niż prawdziwe u-
czucie.

Mickiewicz pod tym względem różnił
się od niego bardzo; Krasiński na polu ero-
tycznem zdobywał palmę pierwszeństwa.
Mickiewicz, w stosunkach z ludźmi, szczery,
prosty, otwarty, bijący otoczenie głębią u-
mysłu i inteligencją, zyskiwał popularność,
miłość i szacunek od pierwszego zetknięcia
się z rodakami, czy z przedstawicielami na-
wet wrogich Polakom narodów. Krasińskie-
go choroba oczu czyniła mimowolnym od-
ludkiem.

Najwyżej w twórczości Juljusza stawia
Brückner „Beniowskiego". Szkoły poetyckiej,
jak Mickiewicz, nie stworzył, ani nie zrewo-
lucjonizował, jak ów „Litwin", ale dzieło
jego poprowadził dalej i wyżej. Najpierw
przez wybitne uzdolnienie dramatyczne, obec
Mickiewiczowi i żaden go dotąd poeta pol-
ski nie przewyższył, nawet mu nie dorów-
nał. Dalej przez wprowadzenie świata kobie-
cego, nie istniejącego dla dawnej literatury,
z wyjątkiem „Marji" Malczewskiego.

U Słowackiego roi się od kobiet; nawet
w „Królu Duchu" stawały one obok przewo-
dników męskich. Litwie Mickiewiczowskiej
przeciwstawił Ukrainę, nie Bohdana Zale-
skiego, lecz Goszczyńskiego. Zbliżony naj-
więcej do modernistów, wśród nich znalazł
po śmierci najpowszechniejszy zachwyt, po-
dziw i naśladowanie. Jeżeli z Mickiewicza
wyłonił się ostatecznie socjalista chrześci-
jański, Słowackiego do żadnego, ściśle okre-
ślonego obozu politycznego nie przypiszemy;
wymyka się on zawsze wszelkiej partyjno-
ści. On jeden jest zawsze poetą i tylko poetą.

(Dok. nast.)

czątkowej, karabiny wojskowe są nieodpowiednie, a zresztą, amunicja za droga. Równocześnie 19 p. p., 40 p. p. i T. Z. R. otrzymały po 1.000 zł. na urządzenie stałych, wzorowych strzelnic małokalibrowych.

Za kwotę 2.300 zł. nabyto 30 par nart z odpowiednią ilością narciarskiego obuwia i oddano ten sprzęt Tow. Zabaw Ruchowych które, przy pomocy instruktorów z Karp. Tow. Narciarskiego, poprowadzi kursy dla młodzieży szkolnej p. w. W ten sposób wyszkoli się już w pierwszym roku blisko 200 narciarzy, co zapewni temu sportowi silne podstawy na Lwów.

Akcja p. w. doznawała utrudnienia ze względu na brak umundurowania, gdyż w czasie ćwiczeń, ubrania młodzieży ulegały zniszczeniu. Kwotę 6.000 zł. przeznaczono na zakupienie mundurów, wykonanych z silnego drelichu.

Kwotę 20.000 zł. rozdzielono w sposób następujący: Tow. Zabaw Ruchowych, tak zasłużone dla wychowania fizycznego młodzieży, którego boiska roją się od lat szeregu codziennie zastępami ćwiczących, otrzymało 5.000 zł. Karpackie Tow. Narciarzy na dokończenie i ulepszenie swej skoczni na Zniesieniu 2.800 zł. Akademicki Związek Sportowy i Lw. Związek Okr. Piłki Nożnej po 3.600 zł. na budowę boiska (zarazem Komitet wyjednał dla A.Z.S. i L.Z.O.P.N. tereny pod boiska na t. zw. „Pilichówce", obok ul. Janowskiej), a na ten sam cel Klub Sportowy „Lechja" (z równoczesnem przydzieleniem terenu na t. zw. „Bogdanówce") 2.000 zł. Wszystkie te, przy pomocy Komitetu, zbudowane, lub ulepszone urządzenia, zastrzeżone są do bezpłatnego użytku dla celów p. w. i w. f. na pewną ilość dni w tygodniu.

Nakoniec budowę stałych urządzeń dla obozu letniego w Pasiecznej, z którego korzysta młodzież lwowska, zasilono kwotą 10.000 zł. (P.)

Z ostatniej chwili.

WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO GENEWY.

Warszawa, 6 grudnia (Tel. wł.) W ciągu ostatnich dni prowadzoną jest ożywiona korespondencja telegraficzna między ministrem Zaleskim a Belwederem. W toku tej korespondencji ma być zadecydowany w najbliższych godzinach termin podróży Marszałka do Genewy.

ZA KULISAMI OBRAD GENEWSKICH.

Warszawa, 6. grudnia. (Tel. wł.). Według telegramów własnych pism warszawskich z Genewy pierwsze dni narad i obrad zakończyły się klęską pp. Litwinowa i Waldemarasa. Między innemi p. Briand oświadczył korespondentowi „Expresu Porannego" o Waldemarasie: „Spodziewam się, że ten kawalarz uspokoi się". Redaktor „Kurjera Porannego" p. Ehrenberg w depeszy z Genewy donosi, że przyjazd Marszałka Piłsudskiego na końcową dyskusję oczekiwany jest z nerwowem naprężeniem, które stanowi najgłówniejszy temat rozmów niezwykle licznie zgromadzonej prasy i niepokoju przeciwpolskich sfer politycznych.

LIST PASTERSKI W SPRAWIE WYBORÓW.

Warszawa, 6. grudnia. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym ogłoszony został list pasterski w sprawie wyborów. Myślą przewodnią jest wezwanie, aby wszyscy wyborcy katolicy wzięli udział w wyborach i zgodnie głosowali na jedną listę gwarantującą, że zasady i hasła katolickie będą miały przewagę w życiu Państwa Polskiego. Biskupi poświęcają część tego listu konieczności zwalczania komunizmu, który wypowiedział — jak piszą — wojnę Bogu, walczy z Imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z państw, narodów, publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Na zakończenie listu biskupi oświadczają: Dzieje nasze uczą nas i mówią, że kiedyś-my byli silni jako wielkie państwo na zewnątrz, to jednak toczeni wewnątrz robakiem niezgody, utracili naszą niezależność i państwo. Ale na odwrót gdyśmy w 100-letniej przeszło niewoli byli zjednoczeni pod sztandarem Chrystusa i kościoła to chociaż nie mieliśmy własnego państwa i chociaż wrogowie wciąż uderzali na nas, aby nas zniszczyć, pamięć o nas zatrzeć, to jednak ostaliśmy wszystkim mocom, przezwyciężyliśmy je i zwyciężyli.

SPRAWA AUTONOMJI UNIWERSYTECKIEJ.

Warszawa, 6 grudnia. (Tel. wł.) Dziś w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w Warszawie rozpatrywane jest zażalenie profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza w sprawie ograniczenia autonomji uniwersyteckiej. W imieniu uniwersytetu przybyli do Warszawy i stają w Trybunale prof. Tołłoczko i Kling.

ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI FINLANDJI.

Warszawa, 6 grudnia. (Tel. wł.). „Głos Prawdy", „Epoka" i „Polska Zbrojna" z okazji 10-lecia niepodległości Finlandji zamieszczają specjalne artykuły. Na łamach „Epoki" wypowiada się na ten temat poseł finlandzki w Warszawie p. Procope, podkreślając coraz bliższe i serdeczniejsze stosunki Polski z Finlandją.

O REORGANIZACJĘ W C. T. R.

Warszawa, 6 grudnia. (Tel. wł.) Pan Jan Stecki w imieniu Zarządu Głównego Związku Ziemian rozesłał do wydziałów okólnik związany z cofnięciem przez Rząd subsydjów dla C. T. R. W okólniku tym czytamy: Wszystko sprowadza się do wysunięcia właściwych osób, któreby prace prowadzić mogły umiejętnie i najodpowiedniej do warunków, w jakich znalazły się organizacje rolnicze. „Gazeta Warszawska Poranna" na ten spokojny i słuszny okólnik uderza z wielką namiętnością, twierdząc, że p. Steckiemu chodzi o wysunięcie na czołowe stanowiska C. T. R stronników rządu sanacyjnego.

NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Warszawa, 6 grudnia. (Tel. wł.) Pisma warszawskie w depeszach własnych z Rygi donoszą, że na granicy litewsko-łotewskiej w miejscow- Daugi zbuntowała się kompanja litewskiej straży granicznej z powodu niewypłacenia żołdu. Kompanję rozbrojono. W tychże depeszach donoszą, że leader ChD litewskiej Krupawiczjus został ciężko pobity przez faszystowską młodzież litewską.

Sprawy gospodarcze.

Państwowa Rada Spirytusowa. W dniu 26. zm. zakończyła swe tegoroczne pięciodniowe obrady Państwowa Rada Spirytusowa. Pierwsze posiedzenie plenarne otworzył podsekretarz stanu Ministerstwa Skarbu dr. Tadeusz Grodyński, w obecności dyrektora departamentu akcyz i monopoli Ministerstwa Skarbu p. Gracjana Wójtowicza i dyrektora Państwowego Monopolu Spirytusowego inż. Jana Kuroczyńskiego. Prace swe Rada prowadziła w dwóch komisjach i wnioski ich zostały przedstawione na plenarnem posiedzeniu Rady, która pod przewodnictwem dyrektora departamentu Ministerstwa Skarbu p. Gracjana Wójtowicza rozpatrzyła i zaopinjowała m. in. następujące sprawy pierwszorzędnej doniosłości dla naszego przemysłu gorzelniczego i spirytusowego.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego za czas od końca siernia 1926 r. do końca października 1927. r. oraz preliminarz budżetowy dyrekcji na rok 1928/29. Rada, podkreślając osiągnięcie przez dyrekcję P. M. S. poważnych wyników finansowych uznała, że w dziedzinie gospodarczej działalności dyrekcji, zważywszy zwłaszcza krótki czas jej istnienia, również stała na wysokości zadania.

Podstawowe ceny nabycia spiry surowego na kampanję 1927/28. zostan finitywnie ustalone przez Radę Minis w dniach najbliższych.

Bez zmian zasadniczych przyjęto cowany przez Ministerstwo Skarbu rekcję P. M. S. projekt przepisów, dot cych stałej, bezpłatnej, przymusowej troli naukowej gorzelń. Kontrolę tę wyl wać będzie przez swe organy naukowe zeum Przemysłu i Rolnictwa, na pods specjalnie zawartej z D. P. M. S. umow cele kontroli naukowo-technicznej D. P S. przeznacza z własnych funduszów groszy od każdego hektolitra dostarcz 100° spirytusu.

Zaopiniowano przychylnie projekt miowania spirytusu wysoko-procento za który Dyrekcja P. M. S. dopłacać dzie do zwykłej ceny — przy od 94° do 95° — 4 gr., zaś przy moc wyżej 95° — 6 gr. za litr. Zarządzeni wyższe ma na celu zapewnienie Rektyf Kutnowskiej, która wyrabia obecnie, na stawie umowy z D. P. M. S. alkohol al tny (niezbędny składnik mieszanek na wych, pewnej ilości spirytusu o wy mocy, lepiej nadającego się do odwadn

Ilość nowych gorzelń rolniczych, gących powstać w okresie od 1/9. 1927 31/8. 1930 r. zaprojektowano na 110, z go na województwa Kresów Wscho przypada 80 gorzelń, Kresów Zachodn 4, województwa południowe — 6 i ce ne — 20.

Ilość spirytusu, jaką D. P. M. S. ro w charakterze kontyngentu zakupu na panję 1928/29. przyjęto, w myśl prop Ministerstwa Skarbu, na 600.000 hl. tusu 100°.

Wreszcie Rada rozpatrzyła projekt wych przepisów wykonawczych do rządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej 26/3. 1927 r. Projekt ten poddaje rewi tychczas obowiązujące przepisy, któ stały ponadto skonfiskowane i ujmują dną całość rozproszone dotychczas regulujące całokształt gospodarki go czo-spirytusowej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialn
Dr. MARCELI SZAROTA.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę redakcja nie odpowiada.

†

Dr. STANISŁAW MICHAŁ ORZECHOWSKI

Prezes Okręg. Urzędu Ziemskiego we Lwowie, Wiceprezes Tow. Szkoły Ludowej, Kapitan rezerwy W. Obrońca Lwowa, odznaczony Krzyżem Komandorskim orderu „Odrodzenia Polski" i „Orlętam" zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia 1927 r. w 59 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 7-go grudnia 1927 r., o godz. 2-giej po połud **z krypty kościoła OO. Bernardynów,** na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza się Kolegów Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 9 grudnia 1927 r., **w kościele św. Mikołaja** o godzinie 9-tej rano.

Żona z dziećmi i Rodzina.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. XXVI. 469/27/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Aleksego Jacha w Warowicach strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 stycznia 1927 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 76 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Warowice whl. 456 z wyłączeniem pbud. 12/2, 12/5, oznaczenie realności. posiadłość wiejska składająca się z parcel gruntowych i kośnych, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2296 zł. 25 gr. najniższa oferta 1530 złotych 82 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9545

Sąd powiatowy Oddział XXVI.
Drohobycz, 18 października 1927.

E. VIII. 4506/27/35. Edykt licytacyjny! Dnia 26 stycznia 1928 r. o godzinie 10-tej w podpisanym Sądzie biuro Nr. 78. odbędzie się licytacja realności budowlanej w Borysławiu przy ulicy Pańskiej, złożonej z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych obj. whl. 1720 i 1721 ks. Borysław. Wartość szacunkowa 32.993 zł. Najniższa oferta 18.964 zł. 84 gr. Bliższe warunki na tablicy podpisanego Sądu. 9546

Sąd powiatowy.
Drohobycz, 28 listopada 1927.

E. 68/27. Edykt licytacyjny. Dnia 12 stycznia 1928 o godzinie 9 rano pod Nr. 2 w Sądzie w Sieniawie odbędzie się licytacja połowy realności whl. 765 i całej whl. 763 gminy Wiązownica ocenionych na 3417 zł. 30 gr. o najniższej ofercie 3270 zł. 20 gr. 9549

Sąd powiatowy.
Sieniawa, dnia 18 listopada 1927.

E. 2876/26/4. Edykt! Zobowiązani Piotr i Paweł Babiński w Rosulnej. Podaje się do publicznej wiadomości, że tus. uchwałą z 7 grudnia 1926. E. 2876/26 dozwolono na rzecz Arona Schmerzlera w Sołotwinie przeciw zobowiązanym egzekucji przez przymusową sprzedaż wydzielonej połowy realności obj. whl. 659 gm. kt. Rosulna składającej się z ppgr. 4066/3, 4066/4, 2518, 2519/1 2520, 2523, 2524, 2525, 2526, 5355 a graniczącej od wschodu z gr. Iwana Babińskiego, południa i północy z pastwiskiem gm., zachodu z gr. Iwana Zwaryczuka, zobowiązanych po połowie własnej, zaś ts. uchwałą z 9/9 1927 E. 2021/27 — takiejże egzekucji przez przystąpienie. Dla braku ksiąg gruntowych wzywa się po myśli § 145 że wszystkich kto sobie rości prawa rzeczowe do posiadłości wyżej opisanej, aby w terminie jednomiesięcznym swe prawa i roszczenia w podpisanym Sądzie zgłosili, ileże Sąd je w postępowaniu licytacyjnem jedynie o tyle może uwzględnić, o ile w aktach egzekucyjnych są wykonane 9550

Sąd powiatowy Oddział II.
Sołotwina, dnia 27 października 1927.

E. 2478/27/8. Dnia 16 stycznia 1928 godzina 11 przed południem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4 odbędzie się licytacja realności whl. 229 gm. Raczkowa. Wartość szacunkowa wynosi 4.120 zł., zaś najniższa oferta 2.746 zł. 67 gr. 9553

Sąd powiatowy Oddział I.
Sanok, dnia 22 listopada 1927.

E. 619/26. Edykt licytacyjny. Dnia 12 stycznia 1928 o godzinie 9 rano pod Nr. 2 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 700 gminy Wiązownica oszacowanej na 906 zł. 56 gr. Najniższa oferta 604 zł. 37 gr. 9554

Sąd powiatowy.
Sieniawa, 20 listopada 1927.

E. 289/26. Strona zobowiązana Michał Medwid w Horożannie wielkiej. Edykt licytacyj. oraz wezwanie do złożenia wierzytelności. Na wniosek Herscha Grafa kupca w Komarnie odbędzie się dnia 16 grudnia 1927 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności whl. 1410 gminy Horożanna wielka oceniona na 1000 zł. Najniższa oferta 666 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9560

Sąd powiatowy Oddział III.
Komarno, dnia 20 października 1927.

E. 960/27/8. Dnia 9 stycznia 1928 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zniesienia współwłasności sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 775 ks. gr. gm. kat. Lipnik objętej, własnej, Franciszka Zawady w 2/8 częściach, Ludwiki z Zarzyckich Zawadowej w 2/8 częściach, Karola Pawlusia w 2/8 i 1/16 części, oraz małol. Romana, Marjanny i Heleny Pawlusiów po 1/16 części, — składającej się z parc. bud. 332 i pgrt. 4769 i 4768/2 o powierzchni 454 sążni kw. oraz z domu murowanego, stodoły i studni. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 16.497 zł. 80 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 8.248 zł. 90 gr. Wadjum, które należy złożyć przed licytacją wynosi 1.649 zł. Warunki licytacyjne można przeglądnąć w tut. Sądzie kancel. Nr. 15. 9559

Sąd powiatowy, Oddział V.
Biała, 29 października 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. IX a 473/27/1. Strona powodowa Marja Poznańska wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Kazimierzowi Królikiewiczowi o zniesienie współwłasności realności do L. cz. G. IX a 473/27. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20 czerwca 1927 godz. 9.30 rano w tym Sądzie biuro Nr. 104 sala rozpraw ul. Sądowa 7 III. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Witolda Olszewskiego we Lwowie ul. Akademicka 11 kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy cywilny Oddział IX.
Lwów, dnia 21 maja 1927. 9562

SPADKI.

A. 659/27/6. Edykt z wezwaniem dzi którego pobyt jest niewiadomym. Sąd pow w Krośnie zawiadamia, że dnia 28 luteg w Klimkówce zmarł Paweł Szul zami w Iwoniczu pozostawiając rozporządzeni tniej woli, w którem zapisał dom i grunt Piotrowi i córkom Julji i Annie. Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Szula nie jest z przeto wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłc w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie dziedziczenia, w przeciwnym bowiem raz dek zostanie przeprowadzony ze zgłasza się dziedzicami i dla nieobecnego ustanov kuratorem Pelagją Szul.

Sąd powiatowy Oddz. I.
Krosno, dnia 20 listopada 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 686/27. Jan Hamulak Dmytra ur 1886 zamieszkały w Błudnikach żołnierz w niewoli w Petro-Pawłowsku w roku 19 lem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd ratora Dmytra Smycuka Fedia w Błudni zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 sierpnia 1927.

T. 736/27. Iwan Moroz Iwana urodzon zamieszkały w Gruszce żołnierz zaginął n nie roku 1914. Celem uznania go zmarłym domić Sąd lub kuratora Dra Wierzbowsk Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięc

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 września 1927.

T. 769/27. Iwan Bojczuk Wasyla ur 1870 zamieszkały w Potoku czarnym żo zaginął na wojnie roku 1915. Celem uzna zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora

Szowgeniuka Wasyla w Potoku czarnym o zaginionym do 6 miesięcy. 9565

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 23 września 1927.

T. 771/27. Ilko Szowgeniuk urodzony 1887 zamieszkały w Potoku czarnym żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Paraśką Szowgeniuk uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9566

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 czerwca 1927.

T. 777/27. Andrzej Kuryło Jakóba urodzony 1875 zamieszkały w Trybuchowcach żołnierz umarł roku 1914 w Wołowcu na cholerę. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd lub kuratora Iwana Netrybicka w Trybuchowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 9567

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 września 1927.

T. 167/27/4. Iwan Fedoriw urodzony 18. sierpnia 1891 r. zamieszkały w Różańcach wyżnych, gr. kat. stanu wolnego jako żołnierz austrjacki zaginął w niewoli rosyjskiej od roku 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 9531

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 11. sierpnia 1927.

T. 230/27/4. Józef Rizak syn Tomasza ur. 21 października 1895 w Ławocznem i tam zamieszkały brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austrjacki i miał zginąć w 1915 4 kwietnia pod Virawą. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiacach wyda ostateczne orzeczenie. 9532

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 12 września 1927.

T. 795/27. Józef Stoworowski urodzony 1874 zamieszkały w Hryniowcach żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 października 1927. 9570

T. 788/27. Jan Andrusiak urodzony 1886 zamieszkały w Hryniowcach żołnierz zmarł w niewoli włoskiej roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9571

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 października 1927.

T. 772/27. Mikołaj Tkaczuk urodzony 1887 zamieszkały w Potoku czarnym żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Anną Tkaczuk, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 września 1927. 9568

T. 796/27. Jan Staworowski urodzony 1882 zamieszkały w Hryniowcach żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8 października 1927. 9569

T. IV. 94/27/5. Wawrzyniec Chronowski, urodzony w Kuźlowy wyżnej 1879 żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9534

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, 20. września 1927.

T. IV. 150/26/4. Maciej Gąsienica Gewont Bednarz, urodzony w Zakopanem 1860 wyjechał w r. 1903 lub 1904 do Ameryki i od 20 lat nie ma o nim żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9535

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, 29 maja 1927.

Ogłoszenia prywatne.

TOWARZYSTWO KUPIECKIE dla handlu i przemysłu w Rozwadowie zostało rozwiązane i znajduje się w likwidacji. Litwidatorami ustanowiono Mojżesza Zangena Markusa Spinrada i Isaaka Wiesena w Rozwadowie. Wzywa sie wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji do 60 dni. Rozwadów, dnia 28 listopada 1927. Likwidatorowie. 9555

WEZWANIE WIERZYCIELI.

Uchwałą spólników firmy „Neptun" Polski przemysł drzewny spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Lwów, Sykstuska 27 z dnia 21. kwietnia 1927 postanowiono likwidację spółki. Wobec tego wzywa się wierzycieli by w nieprzekraczalnym terminie 14-dniowym zgłosili ewentualne pretensje na ręce likwidatora p. Inż. Jana Markowskiego, Lwów, Sadownicka 54. — Likwidatorowie firmy „Neptun" Polski przemysł drzewny spółka z ograniczoną poręką w likwidacji. 9504-3

Lwów, dnia 1. grudnia 1927.

MAŁŻEŃSTWO BEZDZIETNE

poszukuje mieszkania

dwu, względnie trzy-pokojowego z łazienką, z możliwym komfortem; z meblami lub bez, ewentualnie z całkowitem utrzymaniem — Najchętniej w dzielnicy „Nowy Świat". **Oferty przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", ul. Karmelicka l. 2.**

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE
„GALICJA" SPÓŁKA AKCYJNA.

Dnia 21 grudnia 1927 o godz. 12-tej w południe odbędzie się

XXVI. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicja", Spółki Akcyjnej w lokalu filji tegoż Towarzystwa we Lwowie, ul. Kopernika 11 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za rok gospodarczy 1926/1927.
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej udzieł przyjęcie uchwały o udzieleniu absolutorjum Zarządowi.
3) Przyjęcie uchwały co do bilansu rocznego 1926/1927.
4) Sprostowanie brzmienia § 38 al. 5 statutu.
5) Wybór członków Rady Zawiadowczej.
6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Zawiadowczej.
7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej i ustalenie wynagrodzenia dla jej członków.

W myśl postanowień § 32 statutów mają być akcje złożone na 8 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia wraz z kuponami i talonami najdalej do 13. grudnia 1927 roku, a to:

We Lwowie: w lwowskiej filji Banku Dyskontowego Warszawskiego, 3 Maja.

W Wiedniu: 1) w austrjackim zakładzie kredytowym dla Handlu i Przemysłu,
2) u firmy: „Niederösterreichische Escomptegesellschaft,
3) u firmy: „Ofenheim i Ska" Am Hemmark 10.

w Paryżu: u firmy Compagnie Franco-Polonaise des Pétroles, Société Anonyme, 52 Boulevard Malesherbes (8-eme),

w Zurychu u firmy: „Schweizerischer Bank-Verein". 9557

Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej:
Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja" Spółka Akcyjna.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 229 **Wtorek, 6 grudnia 1927.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów
Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% 1 zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		59·50	61·50	60·00—61·00
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	przedwoj. za 1000 K	—		63·50	64 50	64·00
4½% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		140·75	142·75	141·75
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	1·20	1·35	1·25—1·30
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	10·00	1/7 27	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/2 27	178·00	182·00	180·00
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gałota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	25.50	26·00	25 75
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	13/5 27	2·55	2·80	2 60—2·75
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	m 140	—	—	0·45	0·55	0·50
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	14·85	15·15	15·00
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	27·00	27 50	27·25
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wilg i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	16/1 26	21·80	22 20	22·00

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe płacą zł.	Bilety bankowe żądają zł.	KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty płacą zł.	Czeki, przekazy i wpłaty żądają zł.
—	—	Dolary ameryk. (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie (za 200)	—	—
—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—
—	—	Korony austrjackie (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słow. (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—
—	—	Korony węg. (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—

C. Kursa zbożowe.
Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie: cen giełdowych od	cen giełdowych do	cen rynkowych od	cen rynkowych do
Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.	—·—	—·—	48·25	49·25
Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr.	—·—	—·—	46·75	47·75
Żyto małopolskie ex 1927 690 gr.	38·50	39·50	—·—	—·—
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	39·00	41·00	—·—	—·—
Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr.	—·—	—·—	33·75	34·75
Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr.	—·—	—·—	31·00	32·00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	32·50	33·50	—·—	—·—
Kukurudza rumuńska	—·—	—·—	33·50	34·50
Ziemniaki przemysłowe	—·—	—·—	5·00	5·25
Fasola biała	—·—	—·—	45·00	55·00
Fasola kolorowa	—·—	—·—	40·00	50·00
Fasola krasa	—·—	—·—	56·00	66·00
Groch ½ Victoria	—·—	—·—	60·00	66·00
Groch polny	—·—	—·—	40·00	50·00
Bobik	—·—	—·—	34·50	35·50
Mieszanka pastewna w ziarnie	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano słodkie krajowe prasowane	—·—	—·—	7·50	8·50
Słoma prasowana	—·—	—·—	4·25	4·75
Hreczka	—·—	—·—	36·25	38·25
Len	—·—	—·—	68·00	71·00
Łubin niebieski	—·—	—·—	—·—	—·—
Rzepak ozimy ex 1927	—·—	—·—	61·50	62·50
Mąka pszenna 40% brutto za netto łącznie z workami (Loco Lwów)	—·—	—·—	83·00	84·00
Mąka pszenna 50% brutto za netto łącznie z workami (Loco Lwów)	—·—	—·—	76·50	77·00
Mąka żytnia 65% brutto za netto łącznie z workami (Loco Lwów)	—·—	—·—	59·00	60·00
Grysik kukurudzianny	—·—	—·—	53·00	54·00
Mąką kukurudziana	—·—	—·—	36·25	37·25
Otręby żytnie netto bez worka	—·—	—·—	25·50	26·00
Otręby pszenne netto bez worka	—·—	—·—	26·00	26·50
Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek	—·—	—·—	73·00	74·50
Kasza jaglana	—·—	—·—	71·25	75·25
Kasza jęczmienna	—·—	—·—	57·50	58·50
Pęcak	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso krajowe	—·—	—·—	39·00	41·50
Makuchy lniane	—·—	—·—	48·50	49·50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	—·—	—·—	255·00	285·00
Mak niebieski	—·—	—·—	115·00	130·00
Mak siwy	—·—	—·—	85·00	105·00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	—·—	—·—	1·70	1·80
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—·—	—·—	1·65	1·70
Worki używane dobre, za sztukę	—·—	—·—	1·50	1·60

Biuro Giełdy. *Dyrektor Dr. PANETH.*

Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 6 grudnia 1927.

Na zebraniu dzisiejszem obroty większe jak dotychczas.

Dużym popytem przy zwyżce kursów cieszyły się akcje Niemojowskiego i Sierszy górn., która osiągnęła kurs 15 zł. (wczoraj 12.75 zł.).

W płaceniu: Gazolina 32.—, Oikos 69.—, Pezet 4.50, Ziem. Bank Kred. 0.04½.

Zainteresowanie dla listów zastawnych i akcji bankowych.

Tendencja chwiejna.

Usposobienie żywsze.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 6 grudnia 1927.

4½ proc. Hipot. 60·00, 61·00.
4½ proc. Zemeln. Bku Hip. 64·00.
4½ proc. obl. kol. Bku Kraj. 41·75.
Akc. Bank Hipot. 1·25, 1·30.
Chodorów 180·00.
Gazy wschodnie 25·75.
Niemojowski 2·60, 2·75.
Rakszawa 0·50.
Siersza górnicza 15·00.
Zieleniewski 22·00.
Tesp 27·00, 25·00.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 6 grudnia 1927.

Bank Polski 154·00, 154·50.
Bank Hipoteczny 1·25—1·30.
Zieleniowski 21·20—21·35.
Siersza górnicza 13·50—13·75.
Chodorów 180·00.
Chybie 6·00—6·10.
Lokomotywy 1·85—1·90.
Jaworzno 23·20—23·30.
Dolar 8·87—8·875.
Tendencja utrzymana.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 6 grudnia 1927.

Bank Polski 154·50.
Węgiel 112·00 żądają.
Starachowice 67·25.
Tendencja utrzymana.
Dolar 8·8875.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 grudnia 1927.

Na Giełdzie transakcje w życie, jęczmieniu browarnianym i owsie.

Otręby, koniczyna czerwona i mak niebieski spadły w cenie z powodu braku zainteresowania, natomiast jęczmień browarniany nieco podrożał. Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja dla zbóż chlebowych utrzymana, pozatem zniżkowa, usposobienie spokojne.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.